Cena numeru 20 mk.

Nr. 171. Wilno, Wtorek 20 grudnia 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji i Administracji: WILNO, JAGIELLOŃSKA 10, m. 3 Telefon 536. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PRENUMERATA: Miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką pocz. mk. 450. || **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 mk. pol. za tekst. 70 mk.; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 150 mk.

Baczność wyborcy!!!

Dnia **20, 21** i **22** grudnia r. b. upływają terminy sprawdzenia list wyborców. Do czasu tego, to jest najpóźniej do dnia **22 grudnia** włącznie, należy się stawić z legitymacją osobistą w swojej Komisji Obwodowej i sprawdzić, czy jest się zapisanym **na listę wyborców.**

GRUDZIEŃ
20
Wtorek.

Dziś — Teofila.
Jutro — Tomasza Ap.
Wschód słońca — 8.23
Zachód słońca — 3.32

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Djablica".
„Powszechny" — „Karpaccy Górale".

KINA:

„Heljos" — „Król Sachary".
„Piccadilly" — „Życie za życie".
„Eden" — „Mocarz giełdy".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym, Zarzecze 5, otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

Czytelnia „Samokształcenie" Im. Tomasza Zana (ul. Św Anny 7, mury św. Michalskie) otwartą jest: od 11 do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½—8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

Giełda warszawska
z dn. 17-XII-1921.

Obroty dewizami były bardzo umiarkowane przy tendencji słabszej, kursy jednak małym uległy zmianom.

Funty szterl. — 13400 — 13250.
Dolary St. Zjedn. — 3225—3160.
Franki francuskie — 255 — 251.50.
Marki niem. — 16.50 — 16.00—16.10.
Korony austr. — 50—49.25.

Ciągnienie miljonówki
3,066,100

W sobotniem ciągnieniu Miljonówki wylosowany został Nr. 3,066,100.

Numer ten nabyty został przez Konsulat Polski w Paryżu.

Porady prawne udzielają członkom i sympatykom Polsk. Str. Ludowego Ziemi Wileńskiej, dwaj adwokaci przysięgli — codziennie 10—11, we wtorki i piątki od 12—1. ul. Jagiellońska 10 m. 3.

Tymczasowa Komisja Zarządzająca Wileńskim Związkiem Kooperatyw

zwołuje na dzień 28 grudnia r. b. o godz. 11 rano nadzwyczajne walne zgromadzenie pełnomocników w lokalu Polsk. Domu Robotniczego (ul. Żeligowskiego 4) z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybory prezydjum Zjazdu. 2) Wybory Komisji Mandatowej i inn. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Sprawozdanie Rady. 5) Sprawozdanie byłego Zarządu. 6) Sprawozdanie Tymczasowej Komisji Zarządzającej o obecnym stanie Związku. 7) Plan działalności na przyszłość i organizacja Związku. 8) Wybory Zarządu i innych organów Związku. 9) Wolne wnioski.

Gdyby na dzień 28 grudnia nie przybyła odpowiednia przepisom Statutu Związku liczba pełnomocników, następne walne zgromadzenie zwołuje się w tymże lokalu na d. 29 grudnia o godz. 11 rano które to zebranie będzie prawomocnem przy wszelkiej ilości przybyłych na zgromadzenie pełnomocników.

Tymczas. Komisja Zarządz. Wil. Zw. Kooper.

Powiaty—Lidzki i Brasławski nie będą płaciły daniny.

Przy uchwalaniu daniny przymusowej, powiaty Lidzki i Brasławski zostały wyłączone i płacić daniny nie będą.

Z POLSKI.

Zgon Gabrjeli Zapolskiej.

LWÓW, (Pat.). 17 grudnia o godz. 4-ej rano zmarła we Lwowie znakomita literatka, ś. p. Gabrjela Zapolska.

Zniżki płac urzędniczych nie będzie.

Jak się dowiadujemy z ministerjum skarbu, pogłoski, jakoby p. minister skarbu zamierzał wystąpić z wnioskiem obniżenia płac urzędniczych są bezpodstawne.

Komunikat prasowej delegacji polskiej na Śląsku.

KATOWICE. (Pat.). Komunikat prasowy delegacji polskiej głosi: Polskie podkomisje: graniczna, kolejowa, celna i komunikacyjna, odbyły wspólne posiedzenie w sprawie ruchu granicznego. Dziś odbędzie się podobne posiedzenie komisyj niemieckich. W sobotę komisje polsko-niemieckie odbędą w Bytomiu wspólne posiedzenie.

Z LITWY.

Jurgitis ministrem Spr. Zagr.

KOWNO, („Echo"). W kuluarach sejmowych twierdzą, że stanowisko ustępującego ministra spraw zagranicznych dr. Purickisa obejmie dr. Jurgutis, członek sejmu i komisji sejmowej do spraw zagranicznych, który wraz z d-rem Staugajtisem, Z. Żemajtisem i J. Jonynasem w zimie roku ubiegłego brał udział w pracach delegacji litewskiej w Warszawie.

 Patrz str. 4

Uchwalenie daniny przymusowej.

Burza w Sejmie.

Sejm uchwalił 18 grudnia, jak było do przewidzenia, jednomyślnie niemal ustawę, o daninie przymusowej, zaś znaczną większością głosów w drugiem czytaniu ustawę o naprawie finansów, do której p. minister skarbu przykładał tak duże znaczenie. Sejm więc, mimo rozbieżności interesów partyjnych i klasowych ujawnił, jak zawsze w chwilach wielkiej potrzeby, tyle dobrej woli i zrozumienia dla interesów państwa, że słuszne zdziwienie, a potem oburzenie ogarnęło posłów lewicy, gdy wsłuchali się w zapowiadane expose p. Michalskiego. Jedynie tyle reklamowanej przez samego ministra jego apolityczności oraz nieznajomości stosunków wewnętrznych i atmosfery sejmowej przypisać można wystąpienie wczorajsze. Ton jego przemówienia, drażniący bardziej o tyle, że wygłaszanego z rękopisu, a więc obmyślanego zawczasu, reklamowanie się dość szumne, które może przystoi właścicielowi przedsiębiorstwa prywatnego, ale nigdy mężowi stanu, wreszcie nieznajomość stosunków konstytucyjnych i parlamentarnych zagranicą, a w szczególności w Anglji, na którą się p. Michalski powoływał—wskazują, że p. minister złych ma doradców politycznych, którzy mu takie, a nie inne wskazówki dawali. Nie można przypuszczać ani na chwilę, aby nauczycielami tymi byli „siwobrodzi" z Klubu Pracy Konstytucyjnej.

Ci panowie bowiem rozumieją dobrze, że po uzyskaniu od przedstawicielstwa narodu 80 miljardów marek nie można i nie wypada tejże instytucji w półgodziny po tak doniosłej uchwale zarzucać oportunizmu. Wiedzą dobrze o tem, że nawet p. Lloyd George nie pozwoliłby sobie w Izbie na tego rodzaju argumenty, jakiemi operował wczoraj p. Michalski, choć p. Lloyd George jest ministrem parlamentarnym, zaś Izba Gmin expozyturą rządu większości.

Nie Klub więc Pracy Konstytucyjnej, który o ile wiadomo odwodził p. Michalskiego od jego niefortunnego wystąpienia, i oczywiście nie żadne z ugrupowań lewicy, lecz ci, co ogłaszają publicznie, że większość Sejmu „postawiła się poza nawiasem uczciwie myślącego ogółu narodowego", byli promotorami wczorajszego politycznego wystąpienia apolitycznego ministra. Choćby prowokacyjne torowanie drogi p. Michalskiemu przez p. Radziszewskiego było tego dowodem, zaś kondolencje składane przez prawicę p. Michalskiemu po jego nieudatnem wystąpieniu uważać winien p. minister jedynie za uściski złośliwe.

Już przed posiedzeniem mówiono w Sejmie, że p. Michalski ma zamiar wygłosić mowę, którą w tajemnicy nawet przed Radą ministrów przygotowuje. Sam minister opowiadał najbliższym, że mowa ta przejdzie wszystko, cokolwiek kiedy powiedziano posłom. Dla przygotowania mowy tej p. Michalski opuścił nawet onegdajsze posiedzenie Rady ministrów, przysyłając w zastępstwie podsekretarza stanu. Z dużem zaciekawieniem oczekiwano więc chwili, gdy przewodniczący oddał głos p. Michalskiemu, ale — minister skarbu wepchnął lekko na mównicę p. Radziszewskiego. Demagogja tego rozbełkotanego ekonomisty endeckiego, dwukrotnego kandydata na ministra skarbu, wprowadziła lewicę w odpowiedni nastrój. To też, gdy z górniejszego jeszcze tonu rozpoczął czytanie swego rękopisu p. minister skarbu—opanowanie lewicowej części sali było już nie możliwe. W dodatku p. minister, nie chcąc opuścić ani jednego zwrotu swej dwudniowej pracy publicystycznej, brnął coraz bardziej, aż doszło do wybuchu; posłowie z lewicy podchodzili do samej niemal mównicy z zaciśniętemi pięściami, zaś p. Michalski jakby zahypnotyzowany, blady, czytał dalej...

Przerwanie posiedzenia w środku mowy ministra było sensacją niezwykłą. Podczas przerwy zdawało się, że obie połowy Izby rzucą się na siebie, zaś p. Michalski, jak nieprzytomny, siadł na swojej ławie i podpierając głowę obu rękami przyjmował uściski endeków. Przyjechali do Sejmu zawiadomieni niezwłocznie o incydencie prezydent ministrów Ponikowski, oraz min. spraw zagranicznych Skirmunt, poczem równocześnie rozpoczęły się narady: ministerjalne i konwentu senjorów: Na pierwszej członkowie gabinetu stwierdzili, że o zamierzonem expose p. Michalskiego rząd nie był powiadomiony, wobec czego konsekwencje incydentu dotykać gabinetu nie mogą; na konwencie senjorów stronnictwa lewicowe wytoczyły zarzuty pod adresem p. Michalskiego, że traktuje Sejm conajmniej lekkomyślnie i domagano się zadośćuczynienia dla Izby. Na wniosek p. Śliwińskiego znaleziono modus vivendi, w tem znaczeniu, że Marszałek Sejmu udzieli nagany posłom, którzy użyli wobec p. ministra zbyt ostrych wyrażeń, zaś p. Michalski zrehabilituje się wobec Izby. Pertraktacje w tym względzie z członkami gabinetu i p. Michalskim poruczono marszałkowi i wicemarszałkowi Sejmu pp. Trąmpczyńskiemu i Osieckiemu. Po złagodzeniu pod wpływem prezydenta ministrów deklaracji, przygotowanej do odczytania przez p. Michalskiego, posiedzenie Sejmu wznowiono. Do reszty odprężyło nastrój doskonałe przemówienie p. Rataja (P. S. L.) wyjaśniające stosunek p. ministra skarbu do Sejmu i odwrotnie. Potem obrady potoczyły się zwykłym trybem. („Kur. Por.").

Chmury na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA. „Izwiestja" piszą: obecna ofenzywa białogwardzistów wgłąb rejonu Przymorskiego odbywa się na żądanie Japonji w celu zmuszenia Rosji Sowieckiej pójścia na ustępstwa. Białogwardzistom została wydana broń i aprowizacja, również została zagwarantowana obrona w razie niepowodzenia.

LONDYN. „Reuter" donosi z Władywostoku, że od tygodnia już pomiędzy armją republiki Dalekiego Wschodu a oddziałami kapelowców i siemionowców (organizacje białe) toczą się walki zacięte. (Polpr.).

MOSKWA. Z Czyty donoszą: oddziałom Siemionowa udało się posunąć nieco naprzód w rejonie Błagowieszczeńska. Siemionowcy tryumfują i twierdzą, iż niewątpią, że rozpoczęta obecnie ofenzywa będzie miała powodzenie. Władza cywilna ma w każdym razie pozostać w ręku Mierkułowa.

MOSKWA. Według ostatnich otrzymanych tu z Czyty wiadomości, Siemionow stanął na czele wszystkich białych organizacyj Dalekiego Wschodu. (Polpr.)

——

Mieszkańcy pasa neutralnego chcą wziąć udział w wyborach do Sejmu!

(Wap.). W trakcie przeprowadzania spisów wyborczych na terenie pow. Brasławskiego zgłosiły swą chęć wzięcia udziału w głosowaniu liczne wsie i osady, znajdujące się obecnie w pasie neutralnym. Wola ta wyrażana była niejednokrotnie w formie energicznych żądań i próśb, zwracanych do urzędników spisowych. Komunikują nam o zorganizowaniu z ramienia ludności pasa neutralnego specjalnej delegacji do władz w celu uzyskania pozwolenia na udział w wyborach.

——

„Braterstwo" polsko-czeskie.

Kraków, 17.12.—Tutejsza prasa przynosi nowe szczegóły o krwawym terrorze na czeskim Śląsku Cieszyńskim, stosowanym ze strony Czechów, wobec polskich rodziców, pragnących dzieci swe zapisywać do szkół polskich. (*Prz. w.*)

Otwarcie II-go ogólno-akademickiego Zjazdu.

Odkładając szczegółowsze sprawozdanie do następnych numerów, pragniemy podać w najogólniejszych zarysach przebieg i plenarnego posiedzenia.

Rozpoczęło się ono wczoraj o godz. 12 m. 30 przemówieniem p. Paprockiego, przewodniczącego Kom. Wyk. I Og. ak. zjazdu. Po przywitaniu gości, wśród których widzieliśmy p. Meysztowicza, ks. Biskupa Bandurskiego, delegata rządu z Warszawy, oraz delegację młodzieży belgijskiej, p. Paprocki w podniosłych słowach uczcił poległych za wolność żołnierzy polskich. Zabrzmiały dźwięki „Roty", którą delegaci wysłuchali stojąc. W dalszym ciągu przemówienia, p. P. podniósł polski charakter Wilna (huczne oklaski), oraz wskazał na cele młodzieży i konieczność wzajemnego rozumienia się. „Zanim—mówił—przeświadczeni w słuszność naszych poglądów, będziemy je bronić, starajmy się przeciwnika rozumieć", oraz otworzył obrady II zjazdu og.-ak.

Po odczytaniu pism i depesz powitalnych od Marszałka Sejmu, Kurji Biskupiej, oraz rektorów politechniki warszawskiej i uniwersytetu Lwowskiego, przywitał zjazd prezes T. K. R. p. Meysztowicz, w krótkich słowach wskazując na wielkie zadania młodzieży polskiej i życzył im owocnej pracy na zjeździe. W tych samych mniej więcej słowach powitał zjazd delegat rządu z Warszawy, oraz ks. prof. Żongołowicz w imieniu Senatu Uniw. Stefana Batorego. Witany entuzjastycznie przez całą młodzież powitał zjazd, przewodniczący delegacji belgijskiej, który wskazał na łączność duchową między Polską i Belgją, a przemówienie swe zakończył okrzykiem „Niech żyje Polska".

Przewodniczący J. Paprocki odczytuje wnioski przedłożone przez konwent senjorów w sprawie wileńskiej oraz Galicji Wschodniej (treść podajemy niżej), zostają one uchwalone wszystkie przez aklamację; tak samo zostaje wyrażony hołd dla robotników górnośląskich za ich wytrwałą walkę o zjednoczenie z Macierzą Polską. Również zostaje uchwalone wysłanie depesz powitalnych do Naczelnika Państwa z wyrazami czci i hołdu (długotrwałe oklaski oraz okrzyki „Niech żyje Józef Piłsudski") i Marszałka Sejmu.

Na tem kończy się posiedzenie inauguracyjne.

Następne posiedzenie, przewidujące sprawozdanie komitetu wykonawczego, dyskusję, oraz ukonstytuowanie się komisji, ma się rozpocząć o godz. 4 i pół w międzyczasie odbywają się posiedzenia poszczególnych środowisk. konwentu senjorów oraz obrad.

mkf.

* * *

(W. A. P.) Rezolucje 1-go Posiedzenia Zjazdu Polskiej Młodzieży Akademickiej brzmią jak następuje:

I.

Drugi ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej, obradujący w Prastarych murach Uniwersytetu Imienia Stefana Batorego w Wilnie, składa głęboki hołd pamięci tych, którzy w bojach o wolność Wilna polegli oraz wyraża gorącą wdzięczność tym, którzy wolności tej są wytrwałemi szermierzami.

Wypowiadając jednocześnie niezłomną wiarę, iż bliski dzień uzewnętrznienia woli całej ludności Ziemi Wileńskiej będzie dniem ostatecznego i nierozerwalnego zespolenia jej z resztą ziem Rzeczypospolitej, a jednocześnie momentem zakończenia przykrego i szkodliwego dla stron obu zatargu polsko-litewskiego, — stwierdza iż, gwarancją poszanowania wypowiedzianej woli ludności winna być cała siła Rzeczypospolitej i że w razie jakiegokolwiek pogwałcenia tej woli, koledzy wileńscy ujrzą nas wszystkich obok siebie w jednym szeregu w walce o wolność i nigdy nie przedawnione prawa Polski do Wilna i Wileńszczyzny.

II.

2-gi Ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej w pierwszym dniu swoich prac, wyraża cześć i hołd braciom górnośląskim, tym zwłaszcza, co twardo, spracowaną od oskardu i pługa oderwaną dłonią, trzykrotnie chwytali za broń by krwią własną dać wobec świata całego świadectwo swojej polskości. Zjazd stwierdza, że decyzja genewska nie może nas zadowolić, że utratę, słusznie nam należnych ziem Górnośląskich, Polska Młodzież Akademicka uważa za przejściową jedynie, że prawa do nich zawsze uważać będzie za nieprzedawnione.

Tym braciom górnośląskim, którzy pozostali pod wrażą przemocą, Polska Młodzież Akademicka przesyła wyrazy pozdrowienia i współczucia, i składa uroczyste przyrzeczenia, że praw ich bronić będzie zawsze i nigdy nie da Polsce i światu zapomnieć o krzywdzie jaka ich spotkała i o ucisku, pod którym dziś się znajduje.

III.

Polska Młodzież Akademicka wszystkich środowisk zebrana na 2 Zjeździe w Wilnie, mając w pamięci bohaterski czyn Lwowskich orląt w obronie praw Polski do Lwowa, stwierdza, że czujnie obserwuje działalność międzynarodowych czynników, chcących nam odmówić prawa do tej odwiecznie polskiej dzielnicy i, że praw tych zawsze gotowa jest bronić. Zjazd wyraża nadzieję, że rząd poczyni wszelkie kroki celem ostatecznego ustalania stanu prawnego Galicji Wschodniej i unormowania współżycia narodowości zamieszkujących w granicach Państwa Polskiego.

Rozruchy w Berlinie.

Berlin, 16.12 — P. A. T. — (Wied. B. K.). Dziś splądrowano szereg sklepów w różnych miejscach miasta. Wykroczeń tych dopuszczały się przeważnie niedorostki. W południe wtargnęło około 200 osób do jednego ze sklepów z ubraniami i zrabowało ubrań wartości 50,000 marek. Policja aresztowała 6 osób.

Zemsta bolszewicka.

Organ rządu ukraińskiego, charkowskie „Izwiestja" donoszą, że w zeszłym miesiącu rozstrzelano w jednym tylko dniu 216 zakładników ukraińskich, wziętych przez cofające się wojsko rządowe. W „Izwiestjach" wyraźnie zaznaczono, że rozstrzelanie nastąpiło jako odwet za wymordowanie przez powstańców szeregu urzędników sowieckich.

—s—

KORESPONDENCJA Z KRAJU.

Rzesza.

dn. 17-12.

Odbyło się tu zebranie gminne pod przewodnictwem wójta p. F. Korzeniowskiego.

Na zebranie to przybył poseł Sejmu Warszawskiego P. S. L. Krężel, by przedstawić ludności doniosłość wyborów do Sejmu Wileńskiego, który zadecyduje o przynależności tej ziemi do Polski.

Mówca skreślił historję wojny światowej i zdarzeń, które były jej następstwem, jak powstanie państwa Polskiego, na obszarze którego wszystkie ludy zamieszkujące jego ziemie odzyskały wolność.

Wykazał zbawienną dla państwa Polskiego i ludu pracującego działalnoś Pol. Str. Lud. na terenie Sejmu Warszawskiego a szkodliwą działalność, endeków Związku Lud.-Nar. Wobec tego zalecał wybierać na posłów do Sejmu Wileńskiego kandydatów P. S. L. i zachęcał do jaknajliczniejszego udziału w zbliżających się wyborach.

Zebrani oświadczali się za bezwarunkowem włączeniem do Polski ziemi Wileńskiej i P. S. Ludowem.

Żalono się na uciążliwości ze strony wojska rozkwaterowanego po wsiach — a nawet teror i grabieże dokonywane przez niektórych żołnierzy — co dotąd uchodzi im bezkarnie. Sprawy takie nie powinny być cierpiane dłużej — a władze natychmiast kres temu położyć winny.

Ludność ogólnie lgnie do Polski i nie należy jej rozgoryczać.

Ludowiec.

Troki.

Mieliśmy tu w dniu 11 b. m. ciekawe widowisko urządzone przez endeków. Przyjechała ich cała paczka (coś 7 osób), a jeden z nich rozdzierał się na rynku, że zbawienie Polski i ludu jest tylko w Związku Lud.-Narodowym.

Widocznie jednak trucizna endecka nie działała zbytnio na włościańskie tłumy, bo z powątpiewaniem kręcili głowami i rozchodzili się bardzo prędko.

Pewne ożywienie na wiecu wzniósł delegat P. S. L., który zabrawszy głos zmywał bez mydła, tak cały „Związek", jak i jego przechwalonych i „zasłużonych" przywódców.

Zebrani z roskoszą przysłuchiwali się wywodów p. delegata, poczem z całych sił wyrwał się z piersi zebranych okrzyk: Niech żyje Naczelnik Piłsudski! Niech żyje Polskie Stronnictwo Ludowe! Endecy próbowali naprawić swoje reputacje przez sprzedawanie jakichś broszurek, których nikt nie chciał za darmo brać.

Polskie Stronnictwo Ludowe ma tu przyszłość — zwolenników stale przybywa zaś przy wytężającej pracy — zwycięstwo przy wyborach może być zapewnione.

Młody ludowiec.

List z Krakowa.

12 grudnia.

Kraków gości obecnie w murach swoich d-ra Adolfa Czernego, radcę czeskiego ministerjum spraw zagranicznych, który w podróży powrotnej z Warszawy do Pragi zatrzymał się na dni parę w naszem mieście. Poselstwo czeskie wydało na cześć znakomitego gościa wspaniały raut w swoich apartamentach przy ulicy Gołębiej. Na zebraniu obecni byli wybitniejsi przedstawiciele czeskiej kolonji, oraz zaproszeni polscy goście. Śród toastów i serdecznych mów podkreślono konieczność zgodnego i przyjaznego pożycia obu narodów. D-r Czerny zna Kraków dobrze z czasów przedwojennych. Łączyły go serdeczne stosunki z wybitnymi przedstawicielami literatury i sztuki. Jest on znawcą literatury polskiej i tłumaczem jej arcydzieł. W czasie swego pobytu nie omieszkał być w teatrze Słowackiego na przedstawieniu „Klątwy", którą przetłumaczył na język czeski. „Klątwa" Wyspiańskiego z Adwentowiczem w roli księdza jest nowością sezonu i święci tryumfy, idąc już 8-y raz z rzędu.

Społeczeństwo nasze ostatniemi czasy coraz baczniejszą uwagę zwracać zaczyna na wychowanie młodzieży. Między innemi podjęto energiczną akcję około wychowania fizycznego. Z inicjatywy dowódcy krakowskiego okręgu Kerpuśnego odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich towarzystw gimnastycznych-sportowych, grupujących się w Krakowie. Generał Osiński obiecał daleko idącą pomoc władz wojskowych gimnastyczno - sportowym związkom. Na zebraniu rzucono myśl utworzenia Rady wychowania fizycznego. Postanowiono zwrócić się do prezydjum miasta z prośbą o pomoc w tworzeniu boisk, oraz urządzeniu parku gier i zabaw.

Nastrój w mieście już przedświąteczny. Sklepy przyozdobiają wystawy podarkami gwiazdkowemi po cenach zniżonych, ozdobami na choinkę. Komisja badania cen, pod przewodnictwem wojewody Gałeckiego, zajęła się specjalnie ceną ryb, wobec zbliżającej się wilji. Niestety wobec cofnięcia w bieżącym roku 13 ej pensji urzędnikom, święta te dla wielu połączone będą z ciężką troską materjalną.

LIST DO REDAKCJI.

Proszę o umieszczenie w najbliższym numerze poczytnego pisma następującego sprostowania:

„W związku z artykułem „Z czasów Swiętej Inkwizycji", umieszczonym w „Wileńskim Kurjerze Poświątecznym" z dnia 5 grudnia b. r. Nr. 3, a dotyczącym rzekomego przymusu religijnego, uprawianego w stosunku do aresztantów przez Dowództwo Wojskowego Więzienia Śledczego w Wilnie, Dowództwo Wojsk Litwy Srodkowej na podstawie przeprowadzonych dochodzeń wyjaśnia:

1) Aresztanci, umieszczeni w jednej z cel Wydziału 1-go, zostali ukarani niewydaniem kolacji za to, że nie chcieli 27 XI. b. r. iść na nabożeństwo do kaplicy więziennej, oraz, że powracając z kościoła, pobili innych aresztantów.

2) Sierżant Halik Walerjan został tegoż dnia ukarany 7-dniowym aresztem za to, że na pytanie zastępcy Komendanta Więzienia, dlaczego nie poszedł do kościoła, oświadczył niezgodnie z prawdą, że jest „bezwyznaniowcem", a potem, że jest prawosławnym. Po sprawdzeniu dokumentów osobistych sierżanta Halika okazało się, że tenże zawsze deklarował wyznanie rzymsko katolickie.

3) Twierdzenie „Wileńskiego Kurjera Poświątecznego", jakoby „jeden z aresztowanych" otrzymał karę 14-tu dni ciemnicy—nie odpowiada rzeczywistości, gdyż w tym dniu wspomniany pod 2 sierżant Halik otrzymał za niezgodne z prawdą oświadczenia, jako karę 7 dni aresztu, w czem mieściło się 3 dni ciemnicy, 2 dni postu i 2 dni twardego łoża.

Stosunkowo surowy wymiar kary w tym wypadku uzasadniony był także i tą okolicznością, że sierżant Halik zachowywał się przy tej sposobności w sposób niedyscyplinowany wobec przełożonego i w oczach większej ilości aresztantów i personalu więziennego.

4) Wymierzając obydwie kary, Dowództwo Wojskowego Więzienia Śledczego w Wilnie postąpiło zgodnie z obowiązującemi je przepisami „Tymczasowego Regulaminu Więziennego", który w par. 45 głosi: „Do moralnej poprawy więźniów (odbywających areszt) należy dążyć usilnie przez regularne nabożeństwa, ćwiczenia religijne moralne, naukę szkolną i przez odpowiednie zatrudnienie ich. Każdy więzień (odbywający areszt) winien uczestniczyć w nabożeństwach i ćwiczeniach religijnych swojego wyznania" i t. d. W par. zaś 67 nadaje tenże Regulamin Dowództwu Więzienia władzę dyscyplinarną w stosunku do aresztantów, w szczególności upoważnia je do orzekania kary postu o chlebie i wodzie, twardego łoża i ciemnicy i t. d.

W wypadku pod 1. Dowództo Więzienia wykonując nakaz, zawarty w Regulaminie, w interesie dyscypliny wojskowej, ukarało winnych niewykonania rozkazu oraz wszczęcia bójki, w wypadku pod 2. ukarało sierżanta Halika za niezgodny z prawdą meldunek, złożony przełożonemu.

Z powyższego wynika, że Dowództwo Więzienia nie przekroczyło przysługujących mu z mocy przepisów kompetencji ani też, zarządzenia karne Dowództwa Więzienia nie ujawniły wykonywania przymusu religijnego.

Nie zastosowania ogólnie obowiązującego przepisu służbowego, co do uczestniczenia aresztantów w nabożeństwach, mogłoby tylko wtedy nastąpić, gdyby wzbraniający się wzięcia udziału w nabożeństwie w swoich dokumentach personalnych zdeklarowali bezwyznaniowość, co w przedmiotowym wypadku nie nastąpiło. Uczestniczenie w nabożeństwie swego wyznania, jest w Wojsku czynnością służbową, a niewykonania w tym względzie rozkazu musi być w interesie dyscypliny traktowane na równi z niewykonaniem każdego innego rozkazu służbowego.

Zamorski
Podpułkownik Sztabu Gener.
i Szef Sztabu Dow. W. L. Sr.

Jeszcze w sprawie taniego cukru.

Z powodu ukazania się w „Gazecie Krajowej" wzmianki o tanim cukrze na mieście, Red. „Słowa" zwróciła się do Depart. Aprowizacji z prośbą o odpowiednie wyjaśnienie, przyczem uzyskała następującą odpowiedź:

Przed kilku tygodniami zwrócił się do b. prezesa Tymcz. Kom. Rządz. gen. Mokrzeckiego p. Szymon Meysztowicz z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na przywiezienie cukru z Poznańskiego. P. Meysztowicz otrzymał odpowiednie pozwolenie pod warunkiem, że po przybyciu cukru do Wilna powiadomi Dep. Apr. o cenie cukru, jego ilości jak i miejscu zamagazynowania.

Po za pozwoleniem zostało wydane p. Meysztowiczowi zaświadczenie, że cukier zostaje sprowadzony dla ludności ziemi Wileńskiej.

Wobec tego że p. Sz. Meysztowicz dotąd swego zobowiązania nie spełnił, Departament nie może poinformować dlaczego cukier przez niego sprzedawany jest tańszy od kontygensowego cukru. Cena pobierana przez p. Meysztowicza waha się od 580 marek za kilo do 670 marek a więc jest niższą niż cena kontyg. na miejscu w Poznaniu, która wynosi 660 mk. za kil. Dep. Apr. ze względu na zaniepokojenie opinji publ. zwrócił się do p. Meysztowicza z zapytaniem, czy nie korzystał on na mocy zaświadczenia wydanego przez prezesa Tymcz. Kom. Rządz. przy nabyciu cukru z warunków ulgowych. Po otrzymaniu odpowiedzi wyniki jej zostaną podane do ogólnej wiadomości.

Kronika miejska.

—s—

— **Z rautu niedzielnego.** Sale pałacu Naczelnika ledwo pomieścić mogły tłumy publiczności, które na zaproszenie R. M. A. zjawiły się w niedzielę wieczór na raut urządzony na cześć gości-akademików, przybyłych na zjazd ogólno-akademicki do Wilna.

Na sali zauważyliśmy wśród wielu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa J. E. ks. arcybisk. Hryniewieckiego, J. E. ks. biskupa Bandurskiego, prez. T. K. R. Meysztowicza, p. Tupalskiego, prof. Ruszczyca, kpt. Prystora i w. i.

Na część koncertową złożyły się: śpiew p. Kruglowskiego z opery warszaw., koncert znanego skrzypka prof. Barcewicza i doskonała deklamacja p. Maszyńskiego z Reduty warszawskiej.

Wszystkie produkcje wykonane były z prawdziwym artyzmem i przyjęte były z wielkim entuzjazmem.

Organizacja wieczoru była bez zarzutu, gospodarzom należy się naprawdę uznanie i podziękowanie za tak mile spędzony wieczór.

— **Towarzystwo Miłośników Wilna** podaje do wiadomości członków, że zebrania T-wa tygodniowe, na czas świąteczny zostają zawieszone. Najbliższe zebranie odbędzie się dnia 9 stycznia 1922 r. w nowym lokalu Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. Uniwersytecka 3.

— **Wystawa.** Jak się dowiadujemy, organizowana przez Komisję Międzyzwiązkową Kulturalno-Artystyczną wystawa obrazów przybyła już do Wilna, otwarcie jej nastąpi w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Artyści i właściciele obrazów, pragnący wziąć udział w wystawie, proszeni są o dostarczanie dzieł do lokalu Komisji (Mickiewicza 33), codziennie od 5 i pół do 7 i pół popołudniu.

— **Zarządzenie świąteczne Starosty Grodzkiego.** Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Starostwo Grodzkie niniejszym podaje do wiadomości mieszkańców m. Wilna, co następuje:

1) Wszystkie teatry, kinematografy i inne miejsca widowisk w dn. 24 grudnia winny być nieczynne.

2) Wszystkie sklepy, piekarnie i mleczarnie w dnie 22, 23 i 24 grudnia mogą być otwarte do godz. 9 wiecz.

3) Dnia 25-go grudnia (1-szy dzień Bożego Narodzenia) i 1-go stycznia (Nowy Rok) wszystkie sklepy i zakłady handlowo-przemysłowe winny być zamknięte przez cały dzień (dekret Nr. 59 Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej).

4) W nocy z dn. 24 na 25 i z 25 na 26, oraz z 31-go grudnia na 1-szy stycznia, zezwala się na ruch uliczny przez całą noc.

5) W nocy z 31-go grudnia na 1 stycznia restauracje I klasy mogą być otwarte do godz. 3 popółnocy, inne zaś restauracje, piwiarnie i wszelkiego rodzaju jadłodajnie do 1 w nocy.

— **Dokończenie Wielkiej loterji fantowej na Gwiazdkę dla Żołnierza.** Dziś, we wtorek dn. 20-XII rb., Polski Biały Krzyż urządza dokończenie niedzielnej loterji fantowej na Gwiazdkę dla Żołnierza. Mamy nadzieję, iż pozostałe cenne fanty spożywcze jak: cukier, mąka, kasza, mydło, również ubranie, oraz żywe okazy stworzeń domowych, a ponadto piękny cel tej loterji, ściągną dziś, tak jak w niedzielę wszystkich Wilnian do „Zielonego" Sztralla— (Adama Mickiewicza 22). Początek loterji o g. 12 w południu. Wejście bezpłatne.

— **Uczelnia powszechna im. Tomasza Zana T. M. Sz.** (ul. św. Anny 7). We środę, dnia 21, o

g. 7 wiecz. trzeci wykład T-wa Krajoznawczego z cyklu wykładów o Śląsku: „Bogactwa mineralne Śląska" (z obrazami świetlnemi). Prelegent p. Z. Fedorowicz.

— **Na gwiazdkę dla żołnierza.** Właściciele najbardziej znanej restauracji „St. Georges", chcąc przyjść z pomocą Żołnierzowi Polskiemu, ofiarowują w dniu 20 i 21 grudnia pewien procent od obrotu na gwiazdkę dla żołnierza.

Z uznaniem należy zaznaczyć ten czyn właścicieli powyższej restauracji, polecając ją pamięci Sz. Publiczności.

— **Teatr Polski.** Dziś, we wtorek, teatr daje dramat w 5 aktach Schoenhera p. t. „Djablica" z pp. Bohdańską, Nowakowskim i Szubertem. W przygotowaniu „Betleem na Kresach". W. Stanisławskiej oraz „Dzieje salonu", najnowsza satyra K. Wroczyńskiego.

—s—

— **Teatr Powszechny** gra z niesłabnącem powodzeniem sztukę ludową w 9 obrazach J. Korzeniowskiego „Karpaccy Górale", w doskonałej interpretacji naszego zespołu. Najbliższą premjerą będzie „Hajduczek" przeróbka z powieści H. Sienkiewicza J. Popławskiego.

NOWE KSIĄŻKI.

Szelągowski A. Dr. Prof. **Dzieje powszechne.** Cz. IV. Dzieje nowoczesne. Str. 268.

„Dzieje nowoczesne", obejmujące okres od wybuchu wielkiej rewolucji francuskiej (1789) do chwili obecnej, są zakończeniem cyklu podręczników historji powszechnej i Polski, opracowanych przez prof. dr. A Szelągowskiego specjalnie dla szkół średnich. Najciekawszy ten okres historji, zwłaszcza dla Polski, której dzieje porozbiorowe uwypuklają się na tle dziejów powszechnych i walk ludzkości o wyzwolenie, opracowany został metodycznie, jak w tomach poprzednich, w których autor dostosować musiał olbrzymi materjał do szkolnych ram wykładowych.

Książkę zdobi kilkadziesiąt doskonale odbitych ilustracyj.

Wydawca **P. Narbutt.** Drukarnia „Lux", ul. Gen. Żeligowskiego № 1. Tel. 203. Redaktor odpowiedzialny **Justyn Cywiński.**